

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Odznaczony przez
prezydenta RP

str. 2

GMINA LIPNOWichowo świeci
przykładem

str. 3

GMINA SKĘPESkępe na mapie
europejskiej

str. 4

GMINA KIKÓŁWielki jubileusz
seniorów z Kikoła

str. 5

CZWARTEK
5 SIERPNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 31/2021 (646)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Zuzia odnaleziona! Policja bada sprawę

GMINA WIELGIE ➤ 14-letnia Zuzanna Grodzicka z Oleszna została odnaleziona we wtorek 3 sierpnia. Choć wcześniej nic na to nie wskazywało, sprawa nagle przybrała szczęśliwy obrót. Dziewczyna niebawem powinna wrócić do domu



Przypomnijmy, że Zuzia wyszła z domu nocą z 20 na 21 lipca i od tego momentu rodzina nie miała z nią kontaktu. My skontaktowaliśmy się z mamą Zuzi, mieszkanką Oleszna (dane osobowe do wiadomości redakcji – red.) w poniedziałek 2 sierpnia. Mama nastolatki zaapelowała za naszym pośrednictwem do córki, by ta wróciła. Była bowiem przekonana, że Zuzi nic nie jest, a cała sprawa to młodzięńczy bunt...

Kobieta przyznała nam, że na 2 sierpnia nie było żadnych nowych informacji od policji.

Mundurowi badali różne tropy, sprawdzali pogłoski o przemieszczaniu się 14-latkki, o jej aktywności na portalach społecznościowych, ale wszystko bez efektu. Rodzina z jednej strony coraz bardziej się martwiła, ale z drugiej matka dziewczyny była pewna, że córka jest cała i zdrowa. Apelowali też, aby sama wróciła do domu.

– Nie bój się, wróć do nas. Nie pozwolę ci zrobić krzywdy. Martwię się o ciebie i chcę, abyś jak najszybciej wróciła – powiedziała nam w poniedziałek 2 sierpnia mama Zuzanny Grodzic-

kiej.

Od momentu zgłoszenia zaginięcia wszyscy zastanawiali się, jak doszło do tego, że nastolatka pod osłoną nocy wyszła z domu i przede wszystkim dlaczego to zrobiła. Te trudne pytania także zadaliśmy matce dziewczyny.

– To było tak, że przebudziłam się po północy, wstałam do dziecka i wydawało mi się, że Zuzia mignęła mi w pokoju. Zapaliłam światło, zapytałam czy coś się stało, czy córka nie może spać. Zuzia odpowiedziała, że nie może. Potem obudziły mnie psy, nie zauważyłam, jak córka wyszła, widziałam już tylko otwarte okno, to nim się wymknęła, było to około 2.20. Od razu zadzwoniłam na policję – przyznała nam kobieta.

Pojawił się też wątek osoby trzeciej, która miała namawiać dziewczynę do ucieczki z domu. Dla dobra sprawy nie podajemy szczegółów w tej kwestii. Te podszepty w połączeniu z młodzięczymi emocjami doprowadziły zdaniem matki do dramatycznego zajścia.

dokończenie na str. 31**Gmina Tłuchowo**

Przyznał się policji do...

Praca lipnowskich kryminalnych doprowadziła do przeszukania domu jednego z mieszkańców gminy Tłuchowo. Funkcjonariusze znaleźli u właściciela posesji krzewy konopi indyjskich. Jeśli badania potwierdzą, że jest to narkotyk, mężczyzna usłyszy zarzut za nielegalną uprawę.



Policjanci wydziału kryminalnego lipnowskiej komendy zapukali w minioną środę (28.07.21) do domu 45-latką z gminy Tłuchowo. Gdy właściciel posesji otworzył drzwi, funkcjonariusze poinformowali go w jakiej sprawie przybyli. Wtedy on sam zaprowadził ich w miejsce, w którym uprawiał rośliny konopi indyjskich.

– Funkcjonariusze zabezpieczyli 9 sztuk krzaków i sprzęt do ich uprawy. Mężczyzna przyznał, że rośliny należą do niego. 45-

latek został przesłuchany w charakterze świadka z uprzedzeniem o tym, że może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jego treść mogłaby narazić go na odpowiedzialność za przestępstwo – podaje KPP Lipno.

Jeśli badania potwierdzą, że zabezpieczone rośliny to konopie włókniste, 45-latek usłyszy zarzut posiadania środków odurzających.

**(ak),
fot. KPP Lipno**

Odznaczony przez prezydenta RP

LIPNO ➤ Włodzimierz Wiśniewski, powstaniec warszawski i honorowy obywatel Lipna, w miniony piątek 30 lipca został odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę za zasługi dla niepodległej Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości



Włodzimierz Wiśniewski odwiedził Lipno

Podczas uroczystych obchodów poprzedzających 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego prezydent RP Andrzej Duda wręczył ordery i odznaczenia państwowe uczestnikom powstania. Wśród osób uhonorowanych przez głowę państwa

jest honorowy obywatel Lipna, pochodzący z podlipnowskiego Jastrzębia Włodzimierz Wiśniewski, pseudonim Szczerba, starszy strzelec I obwodu „Radwan” batalionu „Chrobry II”.

– Zawsze i wszędzie mówię, że jestem z Lipna – mówił

Włodzimierz Wiśniewski przed dwoma laty, w czasie swojej wizyty w lipnowskim ratuszu. – Nadanie przez miasto tytułu honorowego obywatela Lipna jest dla mnie wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Dziękuję radzie miasta, że wysoko oceniła moją działalność w ruchu oporu, zarówno podczas okupacji w Lipnie jak i w Warszawie. Jestem lipnowianinem, tu są moje i moich bliskich rodzinne strony. Tu kończyłem małą maturę.

W miniony piątek lipnowianin został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Głowa państwa i zwierzchnik sił zbrojnych docenił zasługi kapitana Włodzi-

mierza Wiśniewskiego dla niepodległej.

– Pewnie nie byłoby wolnej, niepodległej, całkowicie suwerennej Polski, gdyby nie krew przelana przez powstańców warszawskich, gdyby nie tamto bohaterstwo, tamten wysiłek, tamta postawa – podkreślał prezydent Andrzej Duda. – Jest zawsze dla mnie ogromnym zaszczytem móc uściskać te drogie, wspaniałe dłonie, i móc wręczyć odznaczenia państwowe.

Włodzimierz Wiśniewski odwiedził przed dwoma laty swoje Lipno. Były wspomnienia, spotkanie z burmistrzem Pawłem Banasikiem i złożenie kwiatów pod pomnikiem AK i lipnowską ścianą śmierci. Pozostało otwar-

te kolejne zaproszenie i nadzieja na następne spotkanie z lipnowianami zacnego powstańca, człowieka o otwartym umyśle i niezwykłym doświadczeniu życiowym, kapitana Wojska Polskiego wielokrotnie odnanego, a teraz uhonorowanego przez głowę państwa.

Lipno pamięta o powstańcach i o 1 sierpnia 1944 roku, Lipno pamięta i jest dumne z Włodzimierza Wiśniewskiego. Redakcja Tygodnika CLI serdecznie gratuluje panu Włodzimierzowi kolejnego medalu i docenienia zasług przez samego prezydenta RP.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Kikół

Nie odpuścił pijanemu kierowcy

Mieszkaniec gminy Kikół nie pozostał obojętny, gdy spostrzegł, że kierujący autem mężczyzna mógł być nietrzeźwy. O sytuacji zawiadomił policjantów. Badania wykazały, że nieodpowiedzialny kierowca miał ponad 0,8 promila alkoholu w organizmie.



Mieszkaniec powiatu lipnowskiego przyjechał w miniony wtorek na zakupy do jednego ze sklepów w Kikole. Równocześnie z nim na parking przed marketem wjechał kierujący seatem. Gdy świadek

podczas robienia zakupów wyczuł alkohol od drugiego mężczyzny, zawiadomił policjantów, pilnując by kierowca seata nie odjechał.

– Przybyli na miejsce policjanci zbadali stan trzeźwości wskazane-

go. Okazało się, że w organizmie miał ponad 0,8 promila alkoholu. Prawdziwość zgłoszenia potwierdził także sklepowy monitoring, na którym wyraźnie było widać, że 50-latek kierował seatem, na domiar złego jadąc z pasażerem. Policjanci zatrzymali uprawnienia do kierowania mieszkańcowi Wąbrzeźna i uniemożliwili mu dalszą jazdę – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu grzywna, pięciotysięczne świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Bobrowniki

OSP ma nowy sprzęt

27 lipca 2021 roku Ochotniczą Straż Pożarną w Bobrownikach odwiedziła Natalia Białek z firmy „ZMToruń.pl Obróbka Metali CNC” z Lubicza Dolnego.



W imieniu jej właściciela Macieja Lewandowskiego przekazali oni na rzecz jednostki 11

lamp przemysłowych ZMT-1185-6500 o wartości około 11 tysięcy złotych. Wójt gminy Bobrowni-

ki Jarosław Jacek Poliwko oraz komendant gminy OSP Dariusz Domagański serdecznie dziękują właścicielowi firmy za przekazany sprzęt, który przyczyni się do zwiększenia gotowości jednostki ratowniczo-gaśniczej OSP Bobrowniki.

(ak),
fot. nadesłane

Skępe

W podziękowaniu dla policjantów

Pracę policjantów ze skępskiego posterunku docenili członkowie lokalnego samorządu z burmistrzem na czele. Z okazji tegorocznego Święta Policji spotkali się z funkcjonariuszami, aby przekazać im wyrazy uznania i życzyć sukcesów w dalszej pracy na rzecz lokalnej społeczności.



Przedstawiciele lokalnego samorządu zaprosili policjantów z Posterunku Policji w Skępem, aby uczcić ich służbę na rzecz lokalnej społeczności. Okazją do tego było tegoroczne Święto Policji. Na kameralnym z powodu obostrzeń spotkaniu burmistrz Piotr Wojciechowski przekazał na ręce kierownika posterunku podziękowania za dotychczasową współpracę i życzenia dalszych sukcesów.

Podczas spotkania rozmawia-

no także o bieżących problemach mieszkańców gminy Skępe i sposobach na ich najlepsze rozwiązanie oraz o prewencji przestępstw. Policjanci aktywnie włączają się w akcje edukacyjne i profilaktyczne, aby uświadamiać i edukować młodych mieszkańców gminy Skępe.

– Dziękujemy, że pamiętacie o naszej służbie dla Was – podsumowują mundurowi.

(ak),
fot. KPP Lipno

Wichowo świeci przykładem

GMINA LIPNO ▶ Wierzbowy wizerunek zyskał dom kultury w Wichowie. Naturalne dzieło przyciągające spojrzenia i wzbudzające zachwyt mieszkańców i gości wykonał Jarosław Aleksandrak



Ośrodek Kultury w Wichowie to miejsce często odwiedzane przez lokalną społeczność i gości

z racji bogatej oferty artystyczno-kulturalnej dla mieszkańców w każdym wieku. Tu dzieci i mł-

dzie z powodzeniem uczą się grać na instrumentach, tu i młodzi, i seniorzy śpiewają w chórze. Dom kultury jest miejscem spotkań okolicznościowych, uroczystości patriotycznych: lokalnych i ogólnopolskich, akcji wakacyjnych.

W budynku znajduje się również miejscowa biblioteka publiczna z ofertą dla czytelników. Teraz zachwyca także wizerunek obiektu. Nie sposób wejść do środka bez zatrzymania się na chwilę w celu obejrzenia istnego dzieła sztuki ekologicznej.

– To efekt pomysłowości naszego pracownika Jarosława Aleksandraka – mówi nam

z dumą szefowa Ośrodka Kultury w Wichowie Teresa Sztuka. – Sam zaprojektował napis i wykonał. Materiałem, którego użył, jest wierzba.

Ukorzenione gałązki wierzbowe wypuszczają listki, będą więc cyklicznie przycinane. Roślinna kompozycja tworzy napis „Wichowo”, ale również posłużyła do obłożenia rowu. Teraz jest i pięknie, i bezpiecznie, bo zielone dzieło zapobiega osuwaniu się chodnika.

– To wszystko było możliwe dzięki pomysłowości naszego pracownika i dzięki doskonałej współpracy naszego ośrodka z mieszkańcami. Materiał wierz-

bowy podarował nam bezpłatnie oczywiście pan Dariusz Głąb z firmy „Piękny ogród”, za co serdecznie dziękujemy – dodaje Teresa Sztuka, dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Lipno. – A to nie wszystkie nowości. Mamy również piękny podświetlany szyld placówki, który wykonała i zamontowała firma, również nieodpłatnie, firma pana Grzegorza Celmera z Wichowa.

Numer budynku wykonany został z budowlanych... wkrętów. Też zachwyca i pokazuje jak cenne jest rękodzieło. Gratulujemy pomysłowości.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Region/Kraj

Ponad 200 tragedii na półmetku wakacji

W miniony weekend policjanci spodziewali się wzmożonego natężenia ruchu na drogach wyjazdowych oraz dojazdowych do miejscowości wypoczynkowych oraz dużych miast, co spowodowane było zmianą turnusów wczasowych – powrotami oraz wyjazdami wakacyjnymi.



Mimo apeli policjantów o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, rozważę, dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze na „Policijnej mapie wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym – wakacje 2021” znajduje się ponad 200 punktów. Za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryją się ofiary śmiertelne wypadków. Mapa jest aktualizowana każdego dnia i ma za zadanie zwrócenie uwagi na skalę tragedii do jakich dochodzi na polskich drogach.

Choć dominującą przyczyną tragicznych zdarzeń jest prędkość, która ma decydujący wpływ na konsekwencje wypadków, bardzo groźne w skutkach wypadki drogowe powstają też z innych przyczyn, np. na skutek nieprawidłowego wyprzedzania. Policjanci przypominają, że wyprzedzanie należy do najbardziej niebezpiecznych manewrów na drodze.

– Ważne jest, aby wyprzedzać wyłącznie w miejscach, gdzie przepisy tego nie zabraniają. Kierujący pojazdem jest

obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Wyprzedzanie lub omijanie innego pojazdu na przejściu lub przed przejściem dla pieszych to jedno z najpoważniejszych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Te niebezpieczne manewry często prowadzą do tragicznych w skutkach wypadków, w których ofiarami są przede wszystkim piesi – podaje Biuro Ruchu

Drogowego Komendy Głównej Policji.

Mundurowi uczulają też kierujących, aby zawsze bacznie obserwowali drogę i zachowywali bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu. Jest to szczególnie ważne przy dużym natężeniu ruchu. Niezależnie od tego jak daleką podróż planujemy, pamiętajmy, aby zawsze korzystać z drogi w sposób odpowiedzialny, który nie koliduje z przepisami prawa i nie zagraża innym uczestnikom ruchu.

(red)

Region/Kraj

Pandemia trwa

Policja apeluje i przypomina, że nadal obowiązują określone obostrzenia w związku z pandemią Covid-19. Patrole będą egzekwowały przestrzeganie zasad! Po prostu załóż maseczkę tam, gdzie to konieczne. Nie narażaj siebie i innych. Zachowuj dystans społeczny!

W dalszym ciągu obowiązują ograniczenia w przemieszczaniu się. 1,5 metra – to minimalna odległość między pieszymi. Obowiązek utrzymania co najmniej 1,5-metrowej odległości między pieszymi. Wyłączeni z tego obowiązku są: rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia); osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące; osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, osoby nie mogące się samodzielnie poruszać i ich opiekunowie.

Zaślanianie ust i nosa za pomocą maseczki w przestrzeniach zamkniętych jest obowiązkowe w całym kraju. Chusty, przyłbice i szalki nie są dozwolone, ponieważ nie spełniają swojej podstawowej funkcji, czyli nie chronią przed wirusem!

Usta i nos trzeba obowiązkowo zasłaniać m.in.: na terenie nieruchomości wspólnych (np. na klatce schodowej); w autobusie, tramwaju i pociągu; w sklepie, galerii handlowej, banku, na targu i na poczcie; w zakładzie pracy, jeśli w pomieszczeniu przebywa więcej niż 1 osoba (chyba, że pracodawca postanowi inaczej); w zakładzie pracy podczas bezpośredniej obsługi klienta/interesanta; w kinie i teatrze; u lekarza, w przychodni, w szpitalu, salonie masażu i tatuażu; w kościele i szko-

le, na uczelni; w urzędzie i innych budynkach użyteczności publicznej (w sądzie, w instytucji kultury, banki, na poczcie itp.)

Gdzie nie trzeba zasłaniać ust i nosa?

Na świeżym powietrzu, w lesie, parku, w zieleńcach, ogrodach botanicznych, ogrodach zabytkowych, na drogach i placach, na terenie cmentarzy, promenad, bulwarów, miejsc postoju pojazdów, parkingów leśnych, w rodzinnych ogródkach działkowych i na plaży oraz w czasie podróży prywatnym samochodem, motocyklem, czterokołowcem, motorowerem, w zakładzie pracy w celu spożycia posiłku.

Ważne! Z obowiązku zakrywania ust i nosa są zwolnione jedynie osoby posiadające zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający: całościowe zaburzenia rozwoju; zaburzenia psychiczne; niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym lub głębokim; trudności w samodzielnym odkryciu lub zakryciu ust lub nosa; zaawansowane schorzenia neurologiczne, układu oddechowego lub krążenia, przebiegające z niewydolnością oddechową lub krążenia.

Szczegóły pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>

(red)

Skępe na mapie europejskiej

GMINA SKĘPE ▶ Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna włączyła się po raz kolejny do ogólnoeuropejskiego projektu promującego lokalne piękno oraz tradycję i znalazła się na mapie Europejskich Dni Dziedzictwa, dzięki czemu skępanie stworzą własną, tradycyjną książkę kucharską. Przepisy na lokalne potrawy można nadsyłać do 1 września

Smaki dziedzictwa to hasło tegorocznej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, w której udział weźmie Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, organizując konkurs kulinarny. Z powiatu lipnowskiego na mapie projektu znajdzie się tylko Skępe. Do projektu włączyła się Wielka Nieszawka, Toruń, Bydgoszcz, Sierpc i wiele miejscowości w Polsce i Europie.

– My po raz kolejny bierzemy udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa i w tym roku przygotowaliśmy konkurs kulinarny „Skępska książka kucharska – smaki dziedzictwa – smacznie jak u babci” – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy publicznej i organizator EDD w Skępem. – Konkurs ten jest skierowany do mieszkańców miasta i gminy Skępe. Celem jest pogłębienie wiedzy o regionie, naszej małej ojczyźnie oraz o tradycjach i kulturze lokalnej, ale też budowanie więzi emocjonalnych z regionem, pobudzenie wrażliwości twórczej i pasji kulinarnych wśród mieszkańców.

Każdy, kto chce wziąć udział w konkursie i włączyć się aktywnie w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa, musi do 1 września (do godziny 14.00) do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem przesłać przepis na tradycyjną skępską, dobrzyńską, regionalną, ulubioną potrawę. Do przesyłanych do księżnicy przepisów autorzy muszą dołączyć stosowne oświadczenia, które są dostępne na stronie biblioteki. W przypadku osób niepełnoletnich potrzebna jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego.



– Jedna osoba może zgłosić tylko jeden przepis – zastrzega dyrektor Jerzy Kowalski. – Przepisy zostaną wyeksponowane na stronie internetowej biblioteki oraz wystawione w różnych punktach Skępego w postaci wystawy. Werdykt zostanie wydany w oparciu o głosowanie mieszkańców. Głosować będzie można przy użyciu kart do głosowania, które są załącznikiem do regulaminu konkursu. Kartę do głosowania należy włożyć do koperty, zakleić i dostarczyć do biblioteki lub wrzucić do zaplombowanej urny do głosowania. Uczestnicy konkursu wezmą udział w losowaniu nagrody w postaci książki kucharskiej. Przepisy natomiast zostaną wyeksponowane i opatrzone nu-

merem, a głosowanie trwać będzie do 20 września, do godziny 24.00. Autor przepisu, który otrzyma największą ilość głosów w głosowaniu mieszkańców, zdobędzie nagrodę w postaci książki kucharskiej, a przepisy po zakończeniu konkursu będą eksponowane na wystawie, tworząc pewnego rodzaju książkę kucharską.

Warto skorzystać z okazji i dołączyć do obchodów tegorocznej, 29. już edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, tworząc skępską książkę kucharską.

Europejskie Dni Dziedzictwa to cykliczny projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny o wyjątkowej skali i zasięgu. Co roku we wrześniu mieszkańcy starego kontynentu mogą bezpłatnie zwiedzić

najciekawsze zabytki w swojej okolicy oraz skorzystać z szerokiego wachlarza wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Podczas EDD nawet niedostępne zwykle zabytki wpuszczają w swoje mury gości, a uczestnicy licznych spotkań i prelekcji czy warsztatów poznają historię i kulturę narodową, regionalną i lokalną.

Głównym celem Europejskich Dni Dziedzictwa jest edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego. Opiekunowie lokalnych obiektów i placówek kulturalnych w ramach EDD zapewniają bezpłatny dostęp

do obiektów, zabytków, imprez, koncertów, wystaw.

EDD to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej. Idea EDD narodziła się 3 października 1985 roku w Granadzie podczas II Konferencji Rady Europy. Francuski minister zaproponował wtedy rozszerzenie na cały kontynent zainicjowanych we Francji rok wcześniej dni otwartych zabytków. Zainteresowanie było ogromne. W 1991 roku Rada Europy zdecydowała się na ustanowienie EDD, w których obecnie biorą udział wszystkie państwa członkowskie. Polska włączyła się do akcji w 1993 roku. Ogólnopolskim koordynatorem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa jest Narodowy Instytut Dziedzictwa. W ciągu kilku lat, przy wsparciu władz samorządowych, organizacji pozarządowych i organizatorów, powstała wyjątkowa formuła tego projektu.

Europejskie Dni Dziedzictwa w Polsce to przede wszystkim program edukacyjny przybliżający odbiorcom historię i kulturę regionu. Każdej edycji towarzyszy temat przewodni, którego wybór jest nie lada wyzwaniem, bo musi on umożliwić organizację ciekawych dla odbiorców wydarzeń nie tylko w metropoliach, ale i małych miejscowościach. Do tej pory EDD odbywały się pod hasłami: „Kamienie milowe”, „Tajemnica codzienności”, „Krajobraz dziedzictwa-dziedzictwo krajobrazu”, „Niepodległa dla wszystkich”.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Wielgie

Dominator znowu wygra u siebie?

Już w niedzielę 8 sierpnia w parku w Wielgim odbędą się XI Zawody W Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi. Niezmiennie od lat murowanym faworytem do zwycięstwa jest reprezentant gospodarzy Rafał Paszyński. Początek imprezy o godz. 14.00.

Zawody w powożeniu zaprzęgami napędzanymi przez konie są bardzo efektowne i od lat są stałym elementem kalendarza imprez w gminie Wielgie. Oczywiście w ubiegłym roku nie mogły się odbyć z powodu pandemii. Tym bardziej więc i zawodnicy, i kibice są spragnieni tej rywalizacji. Na wyścigi zaprzęgów z różnych stron kraju

zapraszają organizatorzy, czyli wójt Tadeusz Wiewiórski, Ośrodek Kultury Gminy Wielgie oraz Joanna i Rafał Paszyńscy.

Czytelnicy naszego tygodnika rokrocznie śledzą relacje z zawodów i z pewnością wiedzą, kto jest faworytem. Choć konkurencja jest silna, to reprezentant gospodarzy wciąż jest najlepszy. Czy potwierdzi

dominację i tym razem? A może będzie niespodzianka i lepsza okaże się któraś z załóg-gości? O tym przekonacie się, czytając kolejne CLI. A my w imieniu gospodarzy zapraszamy na niedzielne zawody do wielickiego parku. My też tam będziemy.

Tekst i fot.
(ak)



Wielki jubileusz seniorów z Kikoła

GMINA KIKÓŁ ▶ Członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Kikoła świętowali jubileusz istnienia. Stowarzyszenie zrzesza kilkadziesiąt osób, które chętnie i aktywnie uczestniczą w życiu kulturalnym organizacji



Uroczystość odbyła się 29 lipca w świetlicy wiejskiej w Trutowie. We wspólnym świętowaniu uczestniczyły zaprzyjaźnione stowarzyszenia oraz przedstawiciele samorządu. W tym roku przypada

już jedenastoletnie działanie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Kikoła. – W zeszłym roku mieliśmy w planach zorganizowanie jubileuszu dekady funkcjonowania, jednak z racji pandemii nie

było to możliwe. Jak to mówią, co się odwlece to nie uciecze, dlatego właśnie dziś zebraliśmy się, by móc podsumować, świętować i myśleć jak zagospodarować czas na kolejne lata – mówił Mieczysław Sław-

kowski, prezes stowarzyszenia.

Kikolski związek to organizacja, której priorytetowym zadaniem jest integracja i aktywizacja emerytów, rencistów i inwalidów. Seniorzy realizują te założenia poprzez uczestnictwo w życiu kulturalnym i turystycznym, a także poddając się rehabilitacjom.

– Nasza działalność to szeroko rozumiana kultura. Średnio dwa razy w roku jeździmy do Teatru Muzycznego w Łodzi. Odwiedziliśmy także operę w Bydgoszczy, aulę UMK i Ośrodek Chopinowski w Szafarni. Uczestniczyliśmy w spektaklach, granych w toruńskim teatrze – wymienia Sławkowski.

Poza tym członkowie związku reprezentują swoje stowarzyszenie w czasie różnego rodzaju wydarzeń, które odbywają się w gminie i w powiecie. Podczas dożynek i festiwali seniorzy zawsze wystawiają pawilon z poczęstunkiem dla gości. Jednak liczne wyjazdy i obowiązki

związane z funkcjonowaniem stowarzyszenia wcale nie oznaczają, że seniorzy zaniedbują swoje jakże cenne zdrowie. By nadal się nim cieszyć, kikolscy emeryci w ramach rehabilitacji wyjeżdżają na zajęcia do Ciechocinka. Członkowie związku są również uczestnikami jedno- i wielodniowych wycieczek, jak chociażby do Kładowy czy Puszczy Białowieskiej.

– Pragnę powiedzieć, że tak bogata działalność nie byłaby możliwa bez wsparcia władz samorządowych – województwa, powiatu i gminy, za co serdecznie dziękujemy – dodaje Mieczysław Sławkowski.

W miniony czwartek oprócz podziękowań, życzeń i przedstawienia raportu sprawozdawczego najaktywniejsi członkowie związku otrzymali odznaczenia za zaangażowanie i wkład pracy w funkcjonowanie organizacji.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Festiwal najlepszych smaków

KIKÓŁ/POWIAT ▶ W środę 28 lipca na ścieżce edukacyjnej w Kikole zapachniało potrawami przygotowanymi przez dziesięć zespołów gospodyń z powiatu lipnowskiego na Powiatowy Festiwal Smaków Regionalnych



Organizatorem kulinarnego wydarzenia był Ośrodek Kultury Gminy Kikół we współpracy z miejscowym urzędem gminy, a patronem starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

– Festiwal to niepowtarzalna okazja do podtrzymywania regionalnych tradycji – podkreśla Aneta Falkowska, dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Kikół. – Ma na celu integrację, aktywizację i wsparcie

dla lokalnych społeczności, promując polskie produkty i dziedzictwo kulturalne oraz wymianę międzypokoleniową wiedzy, a przede wszystkim przekazanie tradycji młodym pokoleniom. Dzięki temu wydarzeniu łatwiej jest promować bogactwo i różnorodność lokalnych tradycji, a także pogłębiać wiedzę o regionie. Festiwal smaków regionalnych jest konkursem kulinarnym, który skierowaliśmy do kół

gospodyń oraz stowarzyszeń z terenu powiatu lipnowskiego.

Na zaproszenie do festiwalu kulinarnego odpowiedziało 10 kół z powiatu. Uczestnicy przygotowali i zaprezentowali piękne stoiska ze smakołykami, danie główne charakterystyczne dla regionu oraz deser. Czteroosobowa komisja konkursowa z Małgorzatą Baranowską, zastępcą wóldarza gminy Kikół na czele, smakowała i oceniała walory potraw, wygląd stołu, sposób podania i związek z tradycją oraz kulturą regionu.

W kategorii potrawa bezapelacyjnie zwyciężyło KGW „Łęczanki” z Łąkiego w gminie Sępole. Drugie miejsce zdobyły aktywne kobiety z koła w Wiosce w gminie Sępole, a trzecie miejsce przypadło stowarzyszeniu „Przyjazna dłoń sołectwa Lubin”.

Najpyszniejszy deser przygotowały gospodynie z KGW w Grodzieniu. Drugie miejsce jurorzy przyznali deserowi autorstwa KGW „Suminiani” z Sumina, a na



trzecim stopniu festiwalowego podium stanął zarówno deser Stowarzyszenia Emerytów Gminy Kikół jak i deser Koła Kobiet z Bobrownickiego Pola.

W prezentacji stoiska z pysznościami najlepsze okazało się Koło Kobiet z Bobrownik. Drugie miejsce jurorzy przyznali KGW „Nad Skrwą” z Tłuchówką, a trzecie miejsce zdobyli „Sami swoi” z Jaraczewą.

Gospodyniom gratulujemy kulinarnego talentu, a organizatorom pomysłowości i zaangażowania. Było smacznie i pięknie, o oprawę artystyczną dbały lokalne grupy wokalne, a poczynaniom kucharzy z dumą przyglądali się i potrawy degustowali licznie przybyli nad Jezioro Kikolskie wóldarze miast i gmin z powiatu lipnowskiego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Popłynęli po raz trzeci

KIKÓŁ 31 lipca na Jeziorze Kikolskim odbyły się III Wyścigi Kajakowe zorganizowane z powodzeniem przez Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka” Kikół we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Sobotnie wyścigi odbyły się w pięciu kategoriach. Na zwycięzców czekały medale i nagrody, a na wszystkich doskonała atmosfera, sportowa rywalizacja i poczęstunek z grilla. Pogoda dopisała, organizatorzy spisali się po mistrzowsku.

W kategorii dziewcząt do lat

16 wygrała dwójka: Amelia Cegielska i Natalia Chojnicka. Drugie miejsce zdobyły: Agnieszka Bartosz i Iga Rosłonowska. Wśród chłopców najlepsi okazali się: Kacper Tkaczyk i Kacper Sowiński. Na drugim stopniu podium stanęła dwójka: Łukasz Lewandowski i Szymon Mokwiński, a na trzecim

miejsu uplasowali się: Kornel Falkowski i Jakub Rączkiewicz.

W kategorii powyżej 16. roku życia wśród kobiet wygrały: Klaudia Szczepaniak i Agata Konczalska. Drugie miejsce wywalczyły Iwona Bonisławska i Agnieszka Żmuda. Mężczyźni powyżej lat 16. na pierwszym miejscu to Oskar Kalinowski i Oliwier Pawłowski, na drugim miejscu: Rafał Bonisławski i Krzysztof Baranowski. Trzecie miejsce zajęli Mateusz Kowalczyk i Kacper Sybilski.

W kategorii mieszanej dorosłych wygrał duet: Natalia Mędrkiewicz i Marek Kanigowski. Drugie miejsce zdobyła dwójka: Rafał Bonisławski i Klaudia Szczepaniak. Na trzecim stopniu podium stanęli: Iwona Bonisławska i Dariusz Bonisławski.

Kolejne wyścigi odbędą się już za rok.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Kikół

Wycieczka na dwóch kółkach

1 sierpnia odbył się V Kikolski Rajd Rowerowy zorganizowany przez Ośrodek Kultury Gminy Kikół i Urząd Gminy Kikół.



– Wyrusza z nami 20 rowerzystów – mówiła na starcie Aneta Falkowska, szefowa ośrodka kultury w Kikole.

Uczestnicy rajdu wyruszyli

z placu przed kikolską świątynią, by pokonać 24 kilometry przez Wolęcin, Grodzień, Wildno, Siaków i Cieluchowo. Nad bezpieczeństwem amatorów kolarstwa

czuwali policjanci, a wsparcie duchowe zapewnił proboszcz miejscowej parafii ks. Marek Mrówczyński.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Skępe i Jarczewo najlepsze w gminie

GMINA SKĘPE ▶ W minioną niedzielę na boisku w Łąkiem odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Rywalizowały trzy drużyny żeńskie i sześć męskich. Mimo nie najlepszej aury zmagania śledziło bardzo dużo kibiców

To już końcówka zmagania w poszczególnych gminach, bo zostaje tylko gmina Chrostkowo (końcówka sierpnia) oraz zawody powiatowe na początku września. W pierwszy dzień sierpnia rywalizowali ze sobą strażacy ochotnicy z gminy Skępe. Miejscem zawodów było boisko sportowe w Łąkiem.

Dla gminnego obiektu to dobry sprawdzian, bo już od przyszłego roku mają tam grać mecze ligowe piłkarze UKS Skompensis Skępe. Wynika to z konfliktu na linii samorząd Skępego – samorząd powiatu, o czym bardzo obszernie pisaliśmy w CLI. W obrębie malowniczo położonego boiska jest plac przeznaczony na parking. Jak zapowiada burmistrz Piotr Wojciechowski, wykonane zostaną niezbędne czynności, aby skępscy piłkarze nie byli bezdomni (najbliższą rundą będą grać u sąsiadów w gminie Wielgie, konkretnie w Teodoro-



wie – red.).

Ale wracając do zmagania strażaków, warto wspomnieć przede wszystkim o wielu kibicach, którym nie przeszkodził

nawet deszcz. Zawody podziwiali samorządowcy na czele ze wspomnianym burmistrzem, gościnnie była też Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa.

Rywalizację prowadzili sędziowie z PSP Lipno z Krzysztofem Pawłowskim na czele. Najpierw była musztra, potem tradycyjna sztafeta i konkuren-

cja bojowa. Wszystkie ekipy bardzo się starały i widać było, że pandemiczna przerwa nie wybiła ich z rytmu.

– Zawody przebiegły w miłej i sportowej atmosferze, obyło się bez kontuzji, protestów itp. Zorganizowane zostały na dobrym poziomie. Zawodnicy osiągnęli czasy porównywalne, widać było dobre przygotowanie i treningi przed imprezą – podsumował Krzysztof Pawłowski z PSP Lipno, dodając, że we wrześniowych zawodach powiatowych zwycięzcy z Łąkiego mają szansę na wysokie miejsca.

Ostatecznie wśród pań triumfowała OSP Skępe, przed jednostkami z Jarczewa i Wioski. Wśród panów wygrała OSP Jarczewo, przed OSP Łąkie i OSP Wioska. Kolejne miejsca: IV – OSP Skępe; V – OSP Wólka oraz VI – OSP Huta.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalski



Cześć i chwała bohaterom

LIPNO ➤ 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00 lipnowianie oddali hołd bohaterom w 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Główne uroczystości odbyły się przy pomniku Armii Krajowej. W godzinę „W” zawyły syreny, zapłonęły race, władze i licznie zgromadzeni mieszkańcy zatrzymali się, by w skupieniu oddać hołd powstańcom. Kwiaty pod pomnikiem założyły władze miasta z burmistrzem Pawłem Banasikiem na czele, szefowie jed-

nostek organizacyjnych, strażacy, harcerze, mieszkańcy. Zapłonęły znicze, zgromadzeni odśpiewali hymn państwowy, a proboszcz parafii bł. Michała Kozala ks. Rafał Zieliński przewodniczył modlitwie. Zwieńczeniem uroczystości rocznicowych w Lipnie była msza święta w intencji ofiar powstania warszawskiego.

Doskonała organizacja lipnowskich obchodów rocznic wybuchu powstania warszawskiego procentuje coraz większym zainteresowaniem społecznym wydarzenia. Tak było i w tym roku. Uroczystość przyciąga lipnowian w różnym wieku i przywraca pamięć o historii Polski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Śpiewali powstańcom

W minioną niedzielę lipnowianie zgromadzeni na Placu Dekerta włączyli się w kolejną już odsłonę śpiewania na powstanie. Akcję zorganizowało Stowarzyszenie Historyczno-Patriotyczne „Tożsamość” wspólnie z Urzędem Miejskim i Miejskim Centrum Kulturalnym.



Piosenki powstańcze rozbrzmiały w niedzielne popołudnie w centrum miasta. Śpiewał wódcarz miasta Paweł Banasik i zastępca burmistrza Jolanta Zielińska, radni z Miłoszem Makowskim na czele, strażacy, harcerze, mieszkańcy. Akompaniował Ara-

kadiusz Świerski, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego, a uroczystości przewodniczyli i historię przypominali: Zbigniew Napiórski i Krzysztof Kowalewski.

Piękna tradycja wspólnego śpiewania doskonale wpisała się

w kalendarz lipnowskich wydarzeń i gromadzi mieszkańców, a tym samym skłania do refleksji, wspomnień i oddania hołdu warszawskim powstańcom. Lipno pamięta wydarzenia z 1 sierpnia 1944 roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Bitewny uśmiech

XIX WIEK ▶ Protezy zębów są dziś prawdziwym zbawieniem dla wielu ludzi. Historia tegowynalazku była jednak bardzo krwawa



Wellington po bitwie pod Waterloo

W 1815 roku poziom stomatologii był opłakany, by nie powiedzieć, że bardziej przypominał horror niż medycynę. Zęby psuły się i wypadały, ponieważ higiena jamy ustnej pozostawiała wiele do życzenia. Ludzie w średnim wieku pozostawali w zasadzie bezzębni. Konieczne było wykonanie protez. Znajdowano je nawet w grobach XIX-wiecznych 30-latków. Tylko nielicznych było stać na ich zakup. Większość protez wykonywano z kości słoniowej, kłów morsa lub zębów hipopotama. Były one niesamowicie drogie, a dodatkowo wyglądały nienaturalnie i szybko się psuły. Ówczesni stomatolodzy zauważyli, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wykonywanie protez z ludzkich zębów. Skąd jednak wziąć zęby? Przecież nie jest prostą sprawą namówienie kogoś, by sprzedał swoje zęby, a następnie bezpieczne wyrwanie ich. Z pomocą przychodziły wojny.

W 1815 roku Napoleon Bonaparte postanowił postawić wszystko na jedną kartę. Stał się do decydującej bitwy przeciwko połączonym siłom Anglii, Rosji i Prus pod słynną miejscowością Waterloo na przedmieściach współczesnej Brukseli. Był 18 lipca, gdy armie stanęły naprzeciw

sobie. Bitwa była krwawa. Pod koniec dnia na polach Waterloo leżało 25 tys. martwych Francuzów, 15 tys. Brytyjczyków i 8 tys. Prusaków. Widok był porażający. Nic dziwnego, że dowodzący Anglikami Wellington powiedział później: „Uwierzcie mi, nie ma rzeczy straszniejszej od wygranej bitwy z wyjątkiem bitwy przegranej”.

Zwłoki oficerów starano się sprowadzać do domu. Zwłoki szeregowych były obiektem zainteresowania grup szabrowników. Z trupów zdejmowano ubrania, kosztowności oraz wrywano im zęby. Nie była to nowość. Podobne praktyki stosowano we wcześniejszych bitwach epoki napoleońskiej. Widok wyrwania zębów ze zwłok żołnierzy musiał być bardzo przykry, ale nie było wówczas aparatów fotograficznych oraz mediów społecznościowych, więc nikt nie protestował, a wieści o szabrownikach nie rozchodziły się w szerszych warstwach społecznych.

Zęby sprzedawano do Anglii oraz do USA. Już w 1805 roku pojawił się w Europie amerykański dentysta John Greenwood, który zakupił miał beczkę zębów po jednej z napoleońskich bitew. Po bitwie pod Waterloo w Anglii za-

panowała prawdziwa moda na protezy z zębów żołnierzy walczących w tej potyczce. Wierzono, że prawdziwym prestiżem jest używać zębów dzielnych wojaków.

Biznes protetyczny nakreślały kolejne konflikty. W latach 1853-1856 trwała wojna krymska. Kolejne trupy zaścielające pola bitew były marzeniem dentystów. W latach 1861-65 toczyła się wojna secesyjna w USA. W krwawych bitwach poległo około pół miliona żołnierzy. Zęby zaczęły więc płynąć z USA do Europy.

Napoleon Bonaparte zmarł w 1821 roku na wygnaniu. Nie miał większych problemów dentystycznych. W chwili śmierci nie miał zaledwie czterech zębów. Marszałek Wellington zmarł w 1852 roku. Stan jego uzębienia był gorszy, ale nigdy nie wyraził życzenia kupna słynnych żołnierskich zębów spod Waterloo. W międzyczasie dojrzewała rewolucja dentystyczna. Już w 1808 roku włoski dentysta wykonał pierwsze porcelanowe zęby. Były one niezmiernie drogie, ale z czasem technologia postępowała, a protezy stawały się tańsze. Ludziom coraz mniej uśmiechało się nosić także cudze zęby.

(pw)

XX wiek

Gazetkowe szaleństwo

Do dziś w szkołach zmorą uczniów i nauczycieli są gazetki ściennie. Ta ozdoba ścian miała pełnić dawniej funkcję informacyjną oraz edukacyjną.

W pewnym okresie gazetkomania przybrała monstrualne rozmiary. Świadcą o tym choćby konkursy organizowane na najpiękniejsze gazetki. W jednym z nich w 1950 roku wzięła udział drukarnia z Wąbrzeźna.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych głównym zadaniem gazetki ściennych była

propaganda. Najwięcej miejsca poświęcano poniekąd bardzo szczytnej akcji odbudowy Warszawy. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w 1950 roku ogłosił konkurs na najpiękniejsze gazetki ściennie dotyczące odbudowy Warszawy. 16. miejsce w konkursie zajęła gazetka wykonana przez związek zawodowy poligrafików

z Wąbrzeźna. Nagrodą za udział w rywalizacji były... płyty gramofonowe.

Należy dodać, że dawniej gazetka ścienna była faktycznie gazetą. Co tydzień lub miesiąc musiał ukazywać się nowy numer. Jeszcze przed wojną bywało, że w szkołach odczytywano na głos gazetki podczas apeli.

(pw)

XX wiek

Dobrzyńska mafia

Dobrzyń nad Drwęcą był miasteczkiem przygranicznym. Granica przyciągała przemysł, a tym trudnili się ludzie z półświatka przestępczego. Nie ulega wątpliwości, że większość biznesu przemysłowego należała do dobrzyńskich Żydów.

Żydowski świat przestępczy posiadał swoje reguły. Jedną z nich były sądy albo trybunały złodziejskie. W środowisku żydowskim nazywano je dintojami. Identyczną nazwę nosiły zresztą oficjalne sądy religijne u Żydów. Gdy dintojra ogłaszała wyrok, nikt nie mógł uciec jego przeznaczeniu.

W 1928 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą podczas jednego z jarmarków doszło do wykonania wyroku śmierci wydanego przez dintojrę. Ofiarą wyroku śmierci był Antoni Zieliński ze wsi Romanów. Przechodził

rynkiem, gdy podeszło do niego dwóch jegomościów, którzy wyciągnęli rewolwery i zdołali oznajmić ofierze: „wsypałeś Czarnego, a sam wzięłeś łupy. Masz jeszcze dwa ołowie”. Następnie padły dwa strzały. Zieliński zdołał uchylić rękę jednego z zamachowców. Kula z drugiego rewolweru raniła go w ramię. Na rynku zrobiło się zamieszanie, pojawiła się policja. Dwaj zamachowcy zbiegli. Zieliński został aresztowany, ponieważ i tak był poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości.

(pw)

XIX wiek

Rejenckie eldorado

Gdy obecnie kupujemy, sprzedajemy lub przepisujemy nieruchomość, udajemy się do notariusza. Dawniej zawód ten nazywany był w Polsce rejentem. W 1885 roku usługi rejentów strasznie podrożały. W okolicach Lipna i Dobrzynia szybko znaleziono sposób na obejście przepisów.

W 1885 roku weszła w życie ustawa stemplowa. Oznaczała ona, że w zamian za specjalny znaczek i pieczętkę na akcie notarialnym należało płacić dużo więcej niż dotąd. Takie przepisy spowolniły rynek nieruchomości w zaborze rosyjskim. W naszych przygranicznych okolicach chłopcy szybko wpadli na genialny pomysł. Udawali się do Golubia, po niemieckiej stronie granicy, gdzie przyjeżdżał rejent

z Wąbrzeźna lub Torunia i tam dokonywali spisywania dokumentów. Akty notarialne podpisane przez niemieckich urzędników były także szanowane w zaborze rosyjskim.

Niestety notarialne eldorado trwało krótko, ponieważ władze rosyjskie wkrótce wprowadziły nowe przepisy, znacznie ograniczające korzystanie z usług obcych rejentów.

(pw)

XIX wiek

Marcowy huragan

Gwałtowne wichury kojarzą się z latem i burzami. W 1876 roku przez tereny na południe od Lipna przeszła niesamowicie silna nawałnica, nazwana nawet w ówczesnej prasie „huraganem”.

Gwałtowny wiatr pojawił się 14 marca 1876 roku. Zjawisko miało dość duży rozmiar. Prasa płocka pisała: „Dzień wczorajszy w kronice roku bieżącego naszej guberni smutną zajmie kartę”. W Makówku nieopodal Dobrzynia nad Wisłą wiatr przewrócił spichrz i stodołę. W Myśliborzycach w gruzach leży: szopa stodoła i owczarnia. W Rokiciu nad Wisłą wiatr przewrócił stodołę. Liczba pozrywanych dachów i przewróconych drzew była nie

do policzenia. Wspominano nawet, że wiatr przewracał także murowane budynki.

Gdy wiatr zrywał strzechę na domu, latem wszyscy byli wstrząśnięci, ale można było szybko naprawić straty. W marcu brakowało słomy. W gminach ustalono także specjalne wydatki na odbudowanie przydrożnych krzyży. One także nie obroniły się przed naporem wiatru.

(pw)

Nasi pod Falaise

XX WIEK ➤ W połowie sierpnia 1944 roku pod Falaise we Francji doszło do jednej z ważniejszych bitew II wojny światowej. Jedną z istotniejszych ról w tym starciu odegrała 1. Dywizja Pancerna pod dowództwem generała Stanisława Maczka. Przybliżamy historię tego starcia, w którym brali również udział mieszkańcy naszego regionu

Po lądowaniu aliantów w Normandii 6 czerwca 1944 roku na froncie zachodnim na dłuższy czas zapanował pat. Niemcy nie mieli dość sił, by wyrzucić aliantów z wybrzeży. Amerykanie i Anglicy czekali natomiast na posiłki i mozolnie zdobywali kolejne miasteczka Normandii. Po miesiącu alianci byli już jednak gotowi do podjęcia wielkiej operacji, która mogłaby wyzwolić Francję i być może skończyć wojnę. W zachodnim sektorze Amerykanie łatwo przełamali obronę niemiecką i parli na południe poprzez wschodnie rejony Bretanii. Dalej na wschód Brytyjczycy wraz z Kanadyjczykami napotkali jednak twardą obronę w postaci niemieckiej 7. armii w rejonie Falaise.

Dla aliantów była to znakomita okazja do okrążenia sił niemieckich i szybkiego rozstrzygnięcia operacji Overlord. Okazja, warto nadmienić, подарowana im przez samego Hitlera, który zabronił niemieckiej armii wycofania się z zagrożonej pozycji. Od południa i zachodu Niemców okrążały amerykańskie 1. i 3. armia. Od północy siły brytyjskie. Najtrudniejsze zadanie – zamknięcia okrążenia od wschodu – tam, skąd mogły przychodzić posiłki z Rzeszy – przypadło 1. Armii Kanadyjskiej z polską 1. Dywizją Pancerną pod dowództwem generała Stanisława Maczka.

Dla Polaków był to sweego rodzaju powtórny chrzest bojowy. Choć część żołnierzy walczyła już wcześniej w 1939 roku w Polsce i w 1940 we Francji, to realia zmieniły się istotnie przez następne cztery lata. Pierwsze natarcie z 8 sierpnia, skierowane na wylot „worka pod Falaise”, nie przebiegło pomyślnie i Polacy ponieśli spore straty. W drugiej fazie rozpoczętej 14 sierpnia Polakom ulokowanym na wschodniej flance udało się okrążyć siły niemieckie od wschodu i po paru dniach zająć pozycje na wzgórzu Maczuga, skąd mogli prowadzić ostrzał wszystkich dróg prowadzących na wschód.

Do 17 sierpnia okrążenie wojsk niemieckich w Normandii było niepełne. Polska 1. Dywizja Pancerna, wchodząca



Zniszczona niemiecka kolumna w czasie bitwy pod Falaise

w skład kanadyjskiej 1. Armii, została podzielona na trzy grupy bojowe i otrzymała rozkaz, aby szerokim szykiem poruszać się na południowy wschód i połączyć się z żołnierzami amerykańskimi w Chambois. Trun zostało zdobyte przez kanadyjską 4. Dywizję Pancerną 18 sierpnia. Po zdobyciu Champeaux 19 sierpnia polskie grupy bojowe spotkały się w Chambois, a dzięki wsparciu Kanadyjczyków z 4. Dywizji Pancernej Polacy zabezpieczyli miasto i wieczorem nawiązali kontakt z amerykańską 90. Dywizją Piechoty i francuską 2. Dywizją Pancerną. Alianci nie przerzucili jeszcze żadnych znaczących sił na drogę potencjalnej ucieczki 7. Armii, kiedy ich pozycje zostały zaatakowane przez wojska niemieckie wewnątrz kotła. Opancerzona kolumna 2. Dywizji Pancernej SS przedarła się przez pozycje Kanadyjczyków w Saint-Lambert, zajęła połowę wsi i utrzymywała drogę przez sześć godzin, aż do zmroku. Wielu Niemców uciekło, a małe grupki piechoty przeszły przez rzekę Dives pod osłoną nocy.

Po zajęciu Chambois dwie polskie grupy bojowe wymaszerowały na północny wschód i zajęły pozycje na części wzgórza 262 (grzbiet Mont Ormel), spędzając noc 19 sierpnia na

kopaniu okopów. Następnego ranka feldmarszałek Model rozkazał elementom 2. Dywizji Pancernej SS i 9. Dywizji Pancernej SS zaatakować z zewnętrznej strony kotła w kierunku polskich pozycji. Około południa kilku jednostkom 10. Dywizji Pancernej SS, 12. Dywizji Pancernej SS i 116. Dywizji Pancernej udało się przedrzeć przez polskie linie i otworzyć korytarz, a 9. Dywizja Pancerna SS uniemożliwiła przejście z pomocą Kanadyjczyków. Do południa około 10 tys. niemieckich żołnierzy wyszło z kotła.

Polacy utrzymali się na wzgórzu 262 (zwanym przez nich „Maczugą”) i byli w stanie z punktu obserwacyjnego skierować precyzyjny ostrzał artyleryjski na wycofujących się Niemców. Dlatego gen. Paul Hausser, dowódca 7. Armii nakazał „wyliminowanie” polskich pozycji. Pozostałości 352. Dywizji Piechoty i kilka grup bojowych z 2. Dywizji Pancernej SS spowodowały wiele strat w 8. i 9. batalionie polskiej dywizji. Ich atak został ostatecznie odparty kosztem wystrzelania prawie całej amunicji. Resztki XLVII Korpusu Pancernego uciekały z kotła. W nocy dochodziło już jedynie do sporadycznych walk, a Polacy często wzywali ostrzał artyleryjski, aby zakłócić wycofywanie

się Niemców z ich sektora.

Następnego dnia rano niemieckie kontrataki zostały wznowione, ale Polacy utrzymali się na grzbiecie. Około godz. 11:00 ostatnia próba natarcia na pozycje 9. batalionu została podjęta przez pobliskie oddziały Waffen-SS, które zostały pokonane w starciach na krótkim dystansie, włącznie z walką wręcz.

Wieczorem 21 sierpnia czołgi kanadyjskiej 4. Dywizji Pancernej połączyły się z polskimi siłami w Coudehard, a 2. i 3. Dywizja Piechoty zabezpieczyły Saint-Lambert i północne przejście do Chambois. Tym samym kocioł Falaise został ostatecznie zamknięty. Do tego momentu od 20 do 50 tys. żołnierzy niemieckich, porzucając na miejscu ciężki sprzęt, uciekło przez luki i korytarze w pierścieniu alianckiego okrążenia.

Bitwa nie zakończyła się pełnym sukcesem. To co na mapie wyglądało jak worek, było jednak w rzeczywistości dość dziurawym sitem. Blisko połowa niemieckich żołnierzy uciekła z okrążenia, również pod nosem zawzięcie atako-

wanych Polaków. Większość niemieckich czołgów i innego ciężkiego sprzętu została jednak zniszczona. Co najważniejsze, niemiecka 7. armia przestała tymczasowo istnieć jako zorganizowana siła. Droga do wnętrza Francji stała otworem. Paryż zajęto 30 sierpnia, tydzień po bitwie pod Falaise. Choć liczba żołnierzy polskich uczestniczących w inwazji na Francję była relatywnie nieduża w stosunku do całych sił alianckich, to ich sukcesy pod Falaise były bardzo istotne dla losów wojny na całym zachodnim froncie.

Sprawność bojowa dywizji została doceniona przez dowódców alianckich. Generał Patton był pod wrażeniem męstwa Polaków, a marszałek Montgomery powiedział: „Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”.

Polski udział w zwycięstwie, poza zablokowaniem drogi ucieczki kilkudziesięciu tysiącom Niemców, wynosił 5113 jeńców, 55 zniszczonych czołgów, 38 samochodów pancernych, 44 działa i 207 innych pojazdów. Zapłacono za to wielkimi dla dywizji stratami: 325 zabitych, 1002 rannych i 114 zaginionych.

Straty te były niewyobrażalnie wysokie. Wydawało się, że nie będzie można odtworzyć jednostki, gdyż w Anglii nie było wystarczająco wielu szeregowców, których możnaby skierować do służby polowej. Chciano pozostawić 1. Dywizję na tyłach lub rozwiązać ją. Jednakże dowódca dywizji, gen. Stanisław Maczek, w ciągu kilku dni przywrócił jej sprawność bojową, po czym włączyła się ponownie do wyzwolenczego marszu Aliantów.

W kolejnych numerach naszego tygodnika przybliżymy historię generała Stanisława Maczka oraz jego żołnierzy, którzy pochodzili z naszego regionu.

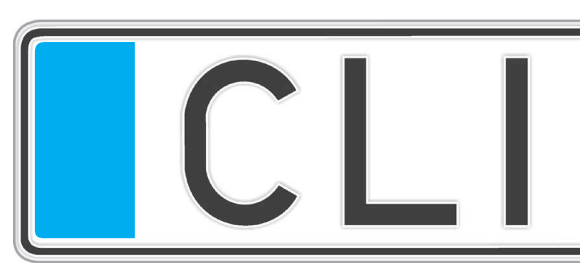
Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna

Więcej o bitwie pod Falaise przeczytasz:

<https://historia.org.pl/2015/08/21/polacy-w-bitwie-pod-falaise/>
<https://muzhp.pl/pl/e/1779/polacy-w-bitwie-pod-falaise>



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

Działki budowlane w miejscowości Białkowo od Nr 18/18 do 18/24 1 km od G-D 1000 m2 jedna. Cena 70 zł m2 tel. 661-054-087 722-292-288

Mieszkania

Sprzedam mieszkanie 59,10 m2 ul. Żeromskiego 18 Golub-Dobrzyń 515 633 671

Inne

Sprzedam ziemię rolną 600-564-815

Praca

Inne

30 nowych miejsc pracy w fabryce w Toruniu. Zapewniamy darmowy dojazd z Wąbrzeźna. Praca na 2 zmiany. Wyślij „sms” „Wąbrzeźno” na numer 696547375-Oddzwonimy !!!

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Rolnictwo

Kupię niezbędne maszyny do gospodarstwa rolnego. Telefon: 517220474

Inne

Roztrząsacz obornika dwuosowy czterotonowy mało używany sprzedam, cena 8000,00 zł tel. 695-890-749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymiślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymiślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymiślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06, 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Piknik dla całych rodzin

GMINA LIPNO 31 lipca na placu OSP w Karnkowie odbył się piknik rodzinny zorganizowany przez Stowarzyszenie „Nasze Karnkowo”



W sobotnie popołudnie plac przy strażnicy zapętnił się mieszkańcami Karnkowa. Dzieci chętnie malowały twarze, przeciągały linę i chwytaly bańki mydlane, dorośli obserwowali poczynania

swoich pociech i uczestniczyli w spisie powszechnym ludności i mieszkań dzięki mobilnemu stanowisku. Do zabawy zachęcała muzyka.

– Jest okazja do spotkania się i porozmawiania, a dzieci bawią się doskonale – mówią mieszkańcy. – To dobre po czasie pandemii i dystansu społecznego. Korzystamy chętnie.

A o tym jak doskonale bawili się uczestnicy imprezy możecie się przekonać, oglądając zdjęcia z festynu, których jeszcze więcej znajdziecie na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



REKLAMA

Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń

Chef

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Chętnie korzystamy z bonu turystycznego

REGION ▶ Bon turystyczny jest coraz popularniejszy. Z początkiem wakacji rodzice zaczęli masowo aktywować bony turystyczne i coraz częściej nimi płacić. Już niemal 2,5 mln Polaków aktywowało bony turystyczne na kwotę 2,1 mld zł. Na Kujawach i Pomorzu 60 proc. uprawnionych do bonu już aktywowało go na Platformie Usług Elektronicznych ZUS



– Z bonów turystycznych może skorzystać w całej Polsce ponad 4,2 mln osób, z czego niemal 2,5 mln uprawnionych już aktywowało bon. 134 tys. bonów turystycznych aktywowali mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego i dokonali płatności tymi bonami na kwotę przeszło 53 mln zł. Na Kujawach i Pomorzu

na aktywację czeka jeszcze 90,7 tys. bonów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie w formie bonu turystycznego jest przyznawane na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z progra-

mu „Rodzina 500 plus”. Dotyczy to także dzieci, których rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu „500 plus” im nie przysługuje.

– Na jedno dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka niepełnosprawnego przysługuje dodatkowy bon w wysokości 500 zł. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Do tego czasu trzeba zrealizować płatność, sama usługa turystyczna może odbyć się natomiast później – wyjaśnia rzeczniczka.

Obsługa bonu

Aktywacja bonu odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Po potwierdzeniu swoich danych rodzic otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności. Należy go pokazać pod-

miotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS. Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie aż do wyczerpania jego kwoty.

Płatności bonami turystycznymi przyjmuje ponad 27,3 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego świadczących usługi hotelarskie lub oferujących imprezy turystyczne na terenie Polski. Ich liczba stale rośnie. Jeszcze w maju było ich niewiele ponad 22 tys. Ich lista jest dostępna na stronach www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Bonem można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Może on też służyć do opłacania jednodniowych

wycieczek wraz z wszelkimi atrakcjami, przewidzianymi przez organizatorów w ramach danej oferty.

Zgodnie z przepisami z bonu turystycznego mogą skorzystać opiekunowie dzieci, którym przyznano świadczenie z programu Rodzina „500 plus”. ZUS ma ustawowy dostęp do bazy danych tych osób. Ważne jest, aby o bon starały się te same osoby, które wniosły o 500 plus. Wówczas wygenerowanie bonu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS) odbędzie się automatycznie i natychmiastowo. W razie ewentualnych problemów z weryfikacją uprawnień do bonu przez system – organem wydającym decyzje o przyznaniu lub odmowie prawa do bonu jest Polska Organizacja Turystyczna.

(red), fot. ZUS

Region

Już płacą „300 plus” na wyprawkę szkolną

Rośnie zainteresowanie świadczeniem z programu „Dobry start”. Pierwsze wypłaty środków już na kontach rodziców i opiekunów. Wnioski można składać do 30 listopada 2021 r. wyłącznie drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia.

Świadczenie z programu „Dobry start” przysługuje w wysokości 300 zł – raz w roku – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Obsługą świadczeń od tego roku zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

– Wnioski na wyprawkę szkolną można składać już od 1 lipca. Zainteresowanie tym świadczeniem jest bardzo duże. Do tej pory przyjęliśmy 1,7 mln wniosków o świadczenie 300 plus. 75 proc. wniosków zostało złożonych za pośrednictwem bankowości elektronicznej, a 25 proc. poprzez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. 22 lipca ruszyły wypłaty pierwszych świadczeń 300 plus. W pierwszej kolejności pieniądze trafiły na konta rodziców

i opiekunów, którzy złożyli wniosek na początku lipca. W sumie do tej pory ZUS wypłacił już w ramach programu „Dobry Start” 118 mln złotych. Na Kujawach i Pomorzu bydgoski i toruński oddział ZUS przełał ponad 8 mln złotych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o wsparcie można składać do 30 listopada 2021 roku. Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia najpóźniej do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony później, to świadczenie zostanie wypłacone w ciągu 2 miesięcy od złożenia wniosku.

Klienci, którzy potrzebują pomocy przy złożeniu wniosku przez internet czy założeniu konta na

PUE ZUS, mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS. Wsparcie można otrzymać w każdej placówce zakładu, można umówić się także na e-wizytę w ZUS czy skorzystać ze specjalnej infolinii pod numerem telefonu 22 290 22 02. Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Koszt połączenia według stawek operatorów.

– Pracownicy ZUS rozpoczęli także dyżury w innych urzędach. Mobilne punkty ZUS są w wybranych placówkach Poczty Polskiej, KRUS, MOPS, GOPS, w urzędach miast/gmin. Szczegółowy harmonogram dyżurów pracowników ZUS można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce Dobry Start – dodaje rzeczniczka.

(red)

Region

Masz pytanie? Dzwon do eksperta

W sprawach emerytur i rent dzwonić można 4 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 56 610 93 32. Przedsiębiorcy zainteresowani tematem zwolnienia z opłacania składek mogą dzwonić 5 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 56 610 95 92. Z kolei Inspektorat ZUS w Lipnie zaprasza przedsiębiorców na dyżur telefoniczny dotyczący obowiązku zgłaszania do ZUS umów o dzieło. Dyżur odbędzie się 6 sierpnia w godz. 9-10.30 pod nr tel. 54 288 61 58.



– O zasady przyznawania renty socjalnej i świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji będzie można zapytać ekspertów Inspektoratu ZUS we Włocławku, dzwoniąc 6 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 230 73 75 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pracownicy ZUS będą również pomagać w zakładaniu profili na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i wypełnieniu wniosku online o świadczenie 300 plus na wyprawkę szkolną. Z pomocy pracowników ZUS będzie można skorzystać podczas licznych dyżurów organizowanych w urzędach i placówkach pocztowych. Ostatnie dyżury odbyły się 2 sierpnia w godz. 8-11.00 w Urzędzie Gminy Czernikowo, 3 sierpnia w godz. 8-10.00 w Urzędzie Pocztowym Łysomice oraz 4 sierpnia w godz. 8-11.00 w GOPS w Dobrzejowicach (gmina Obrowo).

(red),
fot. ZUS

Puczali plażowiczów nad Jeziorem Orłowskim

GMINA WIELGIE ▶ Trwa kolejna już odsłona ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej pod nazwą „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Mundurowi, którym dobro drugiego człowieka leży na sercu, spotkali się nad jeziorem w Teodorowie, aby edukować i przestrzegać. Działania zaplanowano na 25 lipca, w którym w tym roku po raz pierwszy obchodzony był Światowy Dzień Zapobiegania Utonięciom



Policjanci z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą wzięli w ubiegłą niedzielę udział w akcji profilaktycznej nad Jeziorem Orłowskim. Działania zaplanowano na 25 lipca, czyli w Światowy Dzień Zapobiegania Utonięciom. Na spotkanie z plażowiczami przybyli

tam także członkowie lipnowskiego WOPR-u, strażacy i ratownicy medyczni. Wszystko po to by przestrzegać, edukować i krzycieć prawidłowe zachowania podczas letniego wypoczynku nad akwenami.

Letnicy mogli obejrzeć pokaz

ratowniczych umiejętności przygotowany przez grupę interwencyjną lipnowskich wodniaków. Potem pod okiem służb mieli możliwość samemu wcielić się w rolę ratowników i poćwiczyć prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej na przygotowanych fantomach. Cała akcja wpisuje się w założenia ogólnopolskiej akcji „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą”, promującej bezpieczeństwo podczas wakacji. Zainteresowani mieli okazję obejrzeć także sprzęt i wyposażenie służb wykorzystywane do ratowania życia i udzielania pomocy poszkodowanym. Można było z bliska obejrzeć wozy bojowe straży pożarnej i porozmawiać z funkcjonariuszami.

Policjanci przypominają również o trwającym do 10 września bieżącego roku konkursie plastyczno-filmowym pod nazwą „Artystyczny przeWODNIK”.

(red), fot. KPP Lipno



Gmina Wielgie

Zuzia odnaleziona! Policja bada sprawę

dokończenie ze str. 1

– Próbowałam ostatnio więcej z córką rozmawiać, poświęcać jak najwięcej czasu, mimo że zajmuję się na co dzień jeszcze trójką dzieci. Ale widziałam, że jest jakaś zbudowana. To taki trudny wiek, do tego ktoś musiał coś jej podpowiadać, omotać Zuzię. Nie powinno tak się stać. Córka często wychodziła z domu, gdy porozmawialiśmy, miało być dobrze, ale

nie było... – mówiła nam w poniedziałek z sierpnia łamiącym się głosem matka zaginionej.

„Czy przypuszczenia matki Zuzanny Grodzickiej odnośnie udziału osoby trzeciej się sprawdzą? To z pewnością bada policja. Miejmy nadzieję, że zgodnie z przeczuć matki dziewczyna jest cała i zdrowa i że w końcu postanowi wrócić do domu” – tak brzmiały jedno z ostatnich zdań tego ar-

tykułu, napisanego we wtorek popołudnie. We wtorek wieczorem, tuż przed wysłaniem gazety CLI do druku, zadzwoniła do nas mama Zuzi z dobrą informacją: – Córka została odnaleziona. Teraz jest na policji, będzie przesłuchiwana, ale niedługo powinna wrócić do domu – powiedziała nam z ulgą mieszkanka Oleszna.

Najważniejsze w całej historii jest szczęśliwe zakończenie, bo 14-latkę za chwilę wróci do domu. Jeśli policja potwierdzi udział osoby trzeciej, w tym podżeganie do ucieczki z domu, wówczas sprawa z pewnością usłyszy zarzuty.

(ak), fot. archiwum/
Facebook

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgie zostało wywieszone ogłoszenie nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie przeznaczonych do sprzedaży – Działki Teodorowo 13/5, 13/6, 13/7. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel.

Tłuchowia ma piłkarza z Ekstraklasy!

PIŁKA NOŻNA ▶ Duże zmiany w klubie z Tłuchowa. Z zespołu odeszło kilku piłkarzy, pozyskano nowych. Prawdziwym hitem V ligi jest transfer pomocnika mającego za sobą występy w polskiej Ekstraklasie! Tak wzmocnionej Tłuchowii marzy się gra o awans do IV ligi



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie Tłuchowia była beniaminkiem okręgówki. Utrzymała się nie bez kłopotu, bo choć ostatecznie zajęła 10. miejsce było dobre, to o ligowy byt piłkarze z Tłuchowa musieli walczyć praktycznie do końca sezonu. Mieli lepsze momenty, będąc w górnej połowie tabeli, ale i słabsze, pokazujące, że pierwszy sezon w gronie ekip V ligi to przede wszystkim zbieranie doświadczeń.

Nie jest tajemnicą, że ambicje głównego sponsora Tłuchowii sięgają wyżej niż liga okręgowa. Stąd ruchy kadrowe przed nowymi rozgrywkami. Drużynę ponownie poprowadzi

trener Paweł Bielicki. Bolesną stratą jest odejście braci Daniela i Konrada Siecińskich. Pierwszy był obok Jakuba Wolińskiego najlepszym strzelcem zespołu z 12 golami, drugi świetnie spisywał się w defensywie, dokładając do tego także dwa gole i trzy asysty. Zabraknie w nowym sezonie także Tomasza Nowakowskiego.

A teraz dobre wiadomości. Tłuchowia pozyskała 7 nowych piłkarzy, głównie z tego samego poziomu rozgrywkowego, ale z sąsiedniego okręgu mazowieckiego. Jest też prawdziwy hit. Na zasadzie transferu definitywnego podpisano kontrakt z Dawidem Kieplinem. Pochodzący z

Gostynina pomocnik ma 24 lata i ostatnio grał w III lidze, reprezentując barwy Pelikana Łowicz. Samo to, że schodzi właśnie o dwie klasy niżej świadczy po pierwsze o sukcesie Tłuchowii w pozyskaniu takiego piłkarza, a po drugie o tym, że powinien przerastać ligę okręgową i być ogromnym wzmocnieniem.

Jak grał w minionym sezonie? Wystąpił w 31 meczach III ligi, w 26 od początku, zdobywając pięć bramek. To dowodzi, że był podstawowym zawodnikiem trzecioligowca. Dodajmy, że Pelikan Łowicz zajął 15. miejsce na 22 zespoły i utrzymał się na tym poziomie rozgrywek.

Ale nie to jest największym hitem. Dawid Kieplin w sezonie 2016/17 rozegrał dwa mecze w Ekstraklasie w barwach Wisły Płock. Wystąpił w przegranych przez Wisłę meczach ze Śląskiem Wrocław i Piastem Gliwice, w tym pierwszym nawet w podstawowym składzie. I choć na tym jego ekstraklasowa przygoda się skończyła, to warto dodać, że grał razem z takimi piłkarzami jak Arkadiusz Reca, Dominik Furman, czy Jose Kante.

Dawid Kieplin jest wychowankiem Wisły Nowy Duninów.

Grał też we wspomianej Wiśle Płock, od juniorów, przez rezerwy, aż do pierwszej drużyny w Ekstraklasie. W sezonie 2017/18 został zawodnikiem Pogoni Siedlce, w kolejnym Lechii Tomaszów Mazowiecki. W Pelikanie Łowicz grał przez trzy sezony. Teraz jest piłkarzem Tłuchowii.

– Na pewno będzie dużym wzmocnieniem, ale jak będzie, czas pokaże – mówi o nowym nabytku Tłuchowii prezes Karol Kwieciński. – Szkoda, że już złapał kontuzję i nie grał w Rypinie. Co do naszych przygotowań, jest sporo problemów ze składem, stąd taki wynik z Lechem. Na pewno będziemy ambitnie walczyć o jak najwyższe miejsce, ale liga jest bardzo mocna, ciężko wyrokować.

Istotnie z IV ligi spadł Kujawiak Kowal, są dwie nowe drużyny z Inowrocławia, ciekawe jak poradzą sobie beniaminkowie, szczególnie z włocławskiej A-klasy: Kujawiak Kruszyń i Sadownik Waganiec. Trzeba powiedzieć uczciwie, że nawet z takim piłkarzem jak Kieplin, łatwo o awans nie będzie, ale kto wie na co stać będzie Tłuchowie? Na pewno kilka pierwszych kolejek już sporo pokaże.

Do tej pory Tłuchowo ro-

zegrało kilka sparingów, ostatnio grając z wyżej notowanymi Włocławią i Lechem Rypin (oba zespoły IV liga), oba mecze jednak wysoko przegrywając (1:4 i 1:8). Były też wygrane: 5:3 z Deltą Sępólno oraz 9:1 z juniorami Wisły Płock. W najbliższy weekend ostatni mecz kontrolny, w Chełmicy z GKS Fabianki (A-klasa), a w kolejny pierwsza kolejka ligowa. Tłuchowia zagra w Lubaniu z LTP. Zdjęcia i relację z tego meczu znajdziecie w CLI.

To nie jedyna nowość. Klub z Tłuchowa zgłosił drużynę rezerw do B-klasy. Podyktowane było to głównie potrzebą gry dla miejscowych zawodników, kadra pierwszego zespołu jest szeroka i wiadomo, że w okręgówce nie wszyscy mieliby szansę na grę. Tłuchowia II rozegrała już dwa sparingi: porażka 0:4 ze Skrwą Skrwilno i wygrana 6:2 z Piastem Bądkowo (m. in. 3 gole Radosława Kwiatkowskiego). Jak zapewnia prezes Kwiatkowski, zespół rezerw ma być projektem długofalowym, nie na jedną rundę. B-klasa rozgrywki rozpocznie pod koniec sierpnia, rywalizować tam będzie 8 zespołów.

(ak), fot. archiwum



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI

